GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Walentego
Wtorek Seweryna, Erharda
Środa Juljana i Bazylisy

Dziś wschód słońca	8 15 zach	15.45
Jutro „ „	8,15 „	15 45
Dziś „ księżyca	13,32 — „	4.39

Nr. 4 | Wąbrzeźno, wtorek 8 stycznia 1929 r. | Rok IX

O utrwalenie polskości w Gdańsku.

Macierz Szkolna w Gdańsku, jej zadania i program pracy.

Już od czasów najdawniejszych każde państwo dąży do zapewnienia sobie swobodnego i niczem nie krępowanego dostępu do morza. Ważność wolnego dostępu do morza odczuła Polska w swej historji niejednokrotnie, a ostatnio w czasie najazdu bolszewików i wojny gospodarczej z Niemcami, kiedy to Gdańsk był jedynym otworem na świat. Gdańsk jest Polsce potrzebny i teraz i w przyszłości, gdyż sama Gdynia dla takiego państwa, jak Polska nie wystarczy. Polska musi mieć dla swego życia gospodarczego dwa porty.

Ażeby zabezpieczyć sobie konieczny dla naszego życia gospodarczego „oddech" musimy dążyć do uzyskania gwarancji nietylko w formie pisanej traktatów i umów, ale przedewszystkiem do uzyskania gwarancji „żywej" w oparciu się i poparciu elementu polskiego w Gdańsku i jego okolicach osiadłego. Element ten należy jednakże interesować Polskę, której spraw ma być obrońcą i strażnikiem, wzbudzić w nim podkopywane przez wrogów zaufanie i miłość do Ojczyzny.

Pamiętajmy, że germanizacja nie ustała i w sile swej nieosłabła, że w niektórych wsiach na terenie Wolnego Miasta, które przed 50 laty były jeszcze nieomal polskie, dziś rzadko tam zabrzmi słowo polskie. W szkołach polskich zamiast około 2000 dzieci, jest ich tylko 700 i cyfra ta stale spada. Germanizatorom, idącym stale pod hasłem „Ausrotten", musimy przeciwstawić czoła i stoczyć z nimi walkę o dusze polskie, oraz wydrzeć im z powrotem to, co raz już zabrali.

Walkę tę prowadzi już od roku 1921 Macierz Szkolna w Gdańsku. Punktem wyjścia i podstawą tej pracy są ochronki. One są najlepszym środkiem obronnym, strzegącym dzieci polskie od germanizacji już od najmłodszych lat. W ochronkach przebywają dzieci od 3 — 6 lat codzienie przez 7 — 8 godzin i pobierają naukę w języku polskim. W ochronkach więc w młode i niewinne serduszka pada pierwsze ziarno miłości do Ojczyzny i do języka ojczystego.

Obecnie jest na terenie Gdańska czynnych 9 ochronek, rozrzuconych po różnych punktach, gdzie są większe skupienia ludności polskiej. Mieszczą się one częścią w lokalach wynajętych, częścią w ubikacjach, należących do państwa polskiego, częścią zaś we własnych, budynkach Macierzy Szkolnej, której dążeniem jest aby każda ochronka miała własny budynek. Ofiarność polska miałyby tu wielkie pole do działania.

Ochronki te w godzinach wieczornych służą na zebrania dla starszej ludności, zorganizowanej w różnych stowarzyszeniach. Spełniają więc one niejako rolę „Domu Ludowego" danej okolicy, w którym skupia się życie Polaków i w którym podnosi się duch ludności polskiej.

W obecnych 9-ciu ochronkach przebywa około 400 dzieci. Jest to cyfra przerażająco mała, gdyż w stosunku do ogólnej liczby ludności polskiej liczba dzieci w wieku od 3 — 6 lat powinnaby wynosić przynajmniej 1000. Trzeba więc na gwałt budzić uświadomienie wśród rodziców polskich i zakładać nowe ochronki — Domy Ludowe, ażeby młode i starsze pokolenie ratować przed wynarodowieniem.

Zupełnie inną jest działalność Macierzy Polskiej w odniesieniu do szkół ludowych. Do ponoszenia kosztów utrzymania polskich szkół i klas (zależnie od ilości dzieci polskich) zobowiązany jest konstytucyjnie Senat gdański, a na Macierzy Szkolnej ciąży jedynie obowiązek baczenia na sposób nauczania i należyte kształcenie dzieci polskich w ich języku ojczystym. Macierz Szkolna dbać musi także, ażeby ilość dzieci, zapisujących się do tych szkół, nie uległa zmniejszeniu, do czego Niemcy różnymi sposobami stale dążą. Widać z tego, jak ważne i trudne do zrealizowania zadania ma Macierz Szkolna na tem polu.

Pozatem trzeba było otworzyć prywatną szkołę powszechną dla dzieci obywateli polskich, gdyż władze szkolne gdańskie tych dzieci do szkół polskich przyjmować nie chcą, pragnąc przeszkodzić zwykle osiągnięciu przewidzianej w gdańskiej ustawie szkolnej cyfry 40 dzieci polskich, z czem się łączy otwieranie nowych szkół, czy klas z polskim językiem wykładowym. Do wspomnianej szkoły uczęszcza 65 dzieci.

Założone w r. 1922 Gimnazjum Polskie (9-klasowe) liczy obecnie 17 oddziałów. Ogólna liczba uczniów i uczennic wynosi około 500, w tem dzieci obywateli gdańskich około 300. Staraniem Macierzy jest, aby gimnazjum postawić pod każdym względem wysoko. Gimnazjum ma cały szereg pilnych potrzeb, których zaspokojenie zależy już od ofiarności społeczeństwa polskiego.

Pozatem Macierz Szkolna w Gdańsku utrzymuje Szkołę Handlową (z 80 uczniami), oraz szwalnię i kilimkarnię dla młodzieży żeńskiej. Ostatnie te dwie placówki są pod opieką S. S. Dominikanek. Macierz Szkolna nie zaniedbuje również i oświaty pozaszkolnej.

Działalność tę Macierzy Szkolnej poprzeć musi jednak cały naród polski i dać jej środki do prowadzenia walki i osiągnięcia zwycięstwa. Ratujmy dzieci i młodzież polską w Gdańsku przed zgermanizowaniem!

Ożywiona działalność na terenie sejmu

Donoszą nam z Warszawy, że w dniu wczorajszym rozpoczęła się ożywiona działalność zarówno na terenie Sejmu jak i Rządu. Na zewnątrz jakgdyby ciszy świątecznej, w samej rzeczy jednak panuje niby cisza zupełna, będąca przedłużeniem odbywa się przyspieszona działalność różnych czynników politycznych, w przededniu posiedzenia sejmowego.

Powrócił już pan premjer z feryj świątecznych Powrócił również p. minister Zaleski.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się w przyszłym tygodniu, data wszakże ściśle nie jest jeszcze wyznaczona. Senat zbierze się 12-go. Komisja budżetowa podejmuje swe prace już 11-go, zakończyć je ma około 20-go. Na porządku sprawy wielkiej wagi, mianowicie sprawy wojska i skarbu.

Niektóre kluby, jak Wyzwolenie, zachowują ciszę zupełną nazewnątrz. Wewnątrz jednak odbywa się wrzenie i tarcie. Liczą się obecnie z możliwością rozbicia tego klubu w sposób, w jaki dokonane zostało rozbicie P. P. S. O podobnych tendencjach sygnalizują również z innych klubów.

Na terenie sejmowym zapowiadane są niespodzianki już w ciągu stycznia. Miesiąc ten będzie miał duże znaczenie dla wzajemnego nowego ustosunkowania się stronnictw.

—:—

Koszałki opałki....

Z Rygi donoszą: Jedna z łotewskich gazet donosi, iż w ostatnich dniach monarchiści Łotwy, Litwy i Estonji rozwinęli nader żywą działalność. Dążą oni do utworzenia królestwa bałtyckiego. Najaktualniejszą kandydaturą na tron byłaby kandydatura ks. Janusza Radziwiłła, pułkownika wojsk litewskich, którego popiera grupa litewska dlatego, że Radziwiłł opowiedział się za Litwą. W najbliższych dniach ma się odbyć w Rydze zjazd monarchistów bałtyckich.

Teatr polskich murzynów na P. W. K.

Prasa warszawska przynosi, iż w związku z P. W. K. organizuje się w Kurytybie w Brazylji, interesującą imprezę teatralną, mianowicie zespół sceniczny p. n. Teatr egzotyczny w Brazylji, złożony z samych murzynów grających w języku polskim i pod dyrekcją Polaka Tadeusza Morozowicza. Teatr da szereg przedstawień w Poznaniu i w innych większych miastach Polski. „Teatr Egzotyczny" wyjeżdża z Brazylji w dniu 1-go kwietnia br. okrętem „Krakus".

Straszliwy orkan nawiedził Japonję

Orkan przeszedł z olbrzymią siłą, wyrządzając nieobliczalne szkody. Kilkadziesiąt osób zabitych. — Zatonięcie kilkunastu łodzi rybackich. — Wszelkie połączenia przerwane. — Zatonięcie parowca japońskiego. — Burza na morzu Północnem. — Rozpaczliwe wołania o pomoc.

Tokio 6. 1. 29. Północno - zachodnie wybrzeże Japonji zostało nawiedzone przez szalony orkan. Wzburzone fale morza zalały całe wybrzeże. W okolicy Niigata setki domów zostało zniszczonych i porwanych przez fale. Według dotychczasowych obliczeń 56 osób poniosło śmierć na miejscu. Bardzo wiele osób jest ciężko rannych. Telegraficzne i telefoniczne połączenia są przerwane. Parowiec japoński „Toyotoni-Maru" uległ katastrofie. Z załogi składającej się z 35 ludzi zdołano uratować zaledwie czterech.

Londyn 5. 1. 29. Donoszą z Tokjo, że orkan, który szalał na północno- zachodnim wybrzeżu Japonji, spowodował znaczne szkody.

Według dotychczasowych obliczeń liczba ofiar w ludziach wynosi 87 osób. Według ostatnich doniesień, liczba zabitych wzrosła do 92 osób. Najwięcej ucierpiały miejscowości Fuszikí i Tsuruga. Wielka ilość łodzi rybackich zatonęła. Orkan również dał się odczuć na wybrzeżach chińskich.

Burza na morzu północnem.

Berlin 5. 1. 29. Według nadeszłych tu wiadomości na wybrzeżu północnem Niemiec panowała bardzo silna burza. Szereg kutrów rybackich zaginęło bez wieści.

Do tej pory zdołano ustalić iż 2-ch z pośród rybaków usiłując dobić do brzegu, spowodowało rozbicie kutra, przyczem sami ponieśli śmierć na miejscu.

Rozpaczliwe wołania o pomoc.

Londyn 5. 1. 29. Donoszą z Nowego Jorku, że amerykańska radjostacja jw Chatham przejęła sygnały SOS., nadane przez parowiec włoski „Kobe", który znajdował się pod 38,45 minut północnej szerokości i 52,12 minut południowej długości. Ster okrętu został strzaskany.

Przygody Pana Ministra Składkowskiego

Jak min. Składkowski dał po nosie magnatom. — Nie jestem ekscelencją. — Minister Składkowski chwycił w potrzebie za łopatę.

Pan Minister Składkowski zdobył sobie już przydomek polskiego Harun-Ei-Raszida, legendarnego władcy Wschodu — który zjawiał się wszędzie tam, gdzie się go najmniej spodziewano — i, przypatrując się zbliska życiu swoich poddanych, nieraz zapobiegł krzywdom i nadużyciom.

Podobnie i p. min. Składkowski dokonuje nagłych inspekcyj, które w poważnej mierze przyczyniły się do wprowadzenia ładu, porządku i czystości w kraju.

Ostatnio p. Minister bawił w jednem olbrzymiem przedsiębiorstwie w Królewskiej Hucie, gdzie zauważył brak umywalni dla robotników. Wobec tego złożył 1000 zł. na ręce p. wojewody Grażyńskiego, aby zużył je na urządzenie w bogatem przedsiębiorstwie należytych urządzeń sanitarnych dla robotników. Przypuszczać należy, że magnaci górnośląscy zrozumieją ten gest p. ministra.

Inny obrazek: W krajowym szpitalu w Cieszynie dyżurny lekarz Niemiec tytułował ministra ekscelencją i wygłaszał przemówienie powitalne przed gmachem szpitala trzymając w ręku kapelusz. Minister przerwał lekarzowi, polecił mu włożyć kapelusz na głowę, gdyż to zmusza również i ministra do wysłuchania przemówienia z obnażoną głową, wreszcie dobitnie stwierdził, że w demokratycznej Polsce niema ekscelencyj.

Albo taki wypadek: W czasie inspekcji min. Składkowskiego koło Pszczyny utknął samochód ministra w wyboistej i zasypanej grubą warstwą śniegu drodze. Wówczas gen. Składkowski chwycił łopatę i sam wziął się energicznie do rozkopywania zasp śnieżnych.

Obok ministra stanęli wojewoda Grażyński i starosta cieszyński dr. Kisiała. Wspólnym wysiłkiem zdołano samochód wyprowadzić na równą drogę i minister siadł z powrotem przy kierownicy, ruszając w dalszą drogę.

Trocki oskarża Sowiety, przepowiadając upadek bolszewizmu

Berlin. Organ lewicy komunistycznej „Volkswille" zamieszcza sensacyjny list Trockiego, oskarżający Sowiety. List ten został przesłany z miejsca wygnania Trockiego Alma Lata. Trocki charaktery zuje obecną sytuację wewnętrzno - polityczną Rosji, stwierdzając na wstępie, że na górze toczą się bardzo.
ostre osobiste walki pomiędzy zwolennikami Stalina a jego przeciwnikami.

Stalin zamianował przewodniczącym swego przyjaciela Mołotowa. Bucharin stara się o zbliżenie z Kamieniewem, który jest przekonany, że regime sowiecki chyli się ku upadkowi, oraz stara się przeciągnąć na swoją stronę Trockiego. Trocki jednakże odmówił. Przypuszcza, on, że dojdzie w przyszłości do upadku bolszewizmu i w Rosji zapanuje regime faszystowski albo też zwycięży kierunek bonapartystyczny. Czerwona armja jest przygotowana na zmianę formy rządów. Jeszcze w czerwcu na konferencjach partyjnych czerwonej armji oświadczył, Klim, że jeżeli Stalin przejdzie do teroru, wówczas armja czerwona odpowie na to buntem. Gdyby władzy nie objął Klim pozostaje jeszcze Budienny.

„Michałek" aresztowany

Michałko, który jak wiadomo, zbiegł z zakładu OO. Selezjanów, ujęto i dostawiono do komendy powiatowej policji w Zamościu. — Wczoraj popołudniu odstawiono Michałka do dyspozycji starosty Pryzińskiego. Michałko, zapytany dlaczego uciekł z pod opieki OO. Salezjanów, oświadczył, że „nudził się przy nauce".

Należy zaznaczyć, że Michałko był poszukiwany przez policję jako typ patalogiczny, nad którym należy rozciągnąć opiekę. Chodziło o to, aby zapobiec rozpoczęciu przez niego wraz ze swymi opiekunami spekulacyj na fanatyźmie ludu, coby mogło wywołać różne niepożądane skutki.

— o —

CO SŁYCHAĆ W KRAJU I ŚWIECIE

x) **Londyn** — Z Mukdenu donoszą o zderzeniu się dwu chińskich samolotów w powietrzu. Jeden z nich spadł na ziemię. Czterech podróżnych i 2 pilotów spaliło się w tym samolocie.

=) — Nagłe zniknięcie księcia Mohameda Omara Khana, członka afgańskiej rodziny królewskiej i rywala króla Amanullaha z Allahabadu, wywołało wielkie zaniepokojenie. Książę znajdował się na terytorjum angielskiem pod strażą i nie posiadał pozwolenia na opuszczenie miasta. Przypuszcza się, że zniknięcie jego ma związek z powstaniem w Afganistanie.

x) — **Paryż.** — Parowiec francuski „Małachow" zatonął u wybrzeży hiszpańskich. Z pośród załogi liczącej 27 ludzi zatonęło 21.

=) — Wskutek nieostrożności jednego z robotników pracujących przy znoszeniu dawnych fortyfikacyj koło lasku Bulońskiego nastąpił wybuch miny. Eksplozja wyrządziła wielkie szkody w promieniu kilkuset metrów. Pobliski dworzec kolejowy został poważnie uszkodzony. Wszystkie szyby w okolicy wyleciały.

x) — **Berlin.** — Donoszą z Kopenhagi, że panujące w Danji od pewnego czasu silne mrozy trwają nadal. Wskutek mrozu żegluga musiała być przerwana.

x) Kowno. — Litewska rada ministrów uchwaliła na rok 1929 budżet, który wynosi w dziale dochodów 200 miljonów litów. Budżet musi być zatwierdzony przez prezydenta republiki.

x) — **Chicago.** — Zarząd centralny Związku Polaków w Ameryce uchwalił wyasygnować 15.000 dolarów na fundusz pokrycia udziału Polaków amerykańskich w Powszechnej Wystawie Krajowej.

x) — **Moskwa** — Z terenu Gruzji sowieckiej, masowo wywożą gruzińskich działaczy narodowych. W ciągu ostatniego miesiąca wywieziono przeszło 800 więźniów politycznych i przeprowadzono około 120 nowych aresztowań.

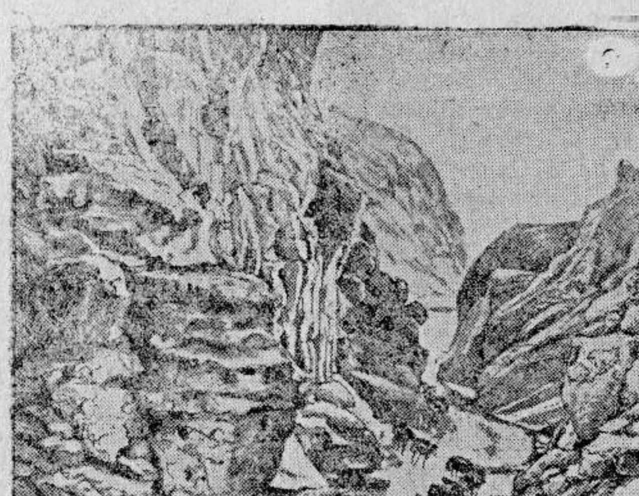
x) — **Rzym.** — W ciągu ostatnich 2 dni spadł obfity śnieg. Nawałnica śnieżna sroży się w Alpach i w Lombardji. W Tybrze i innych rzekach daje się zauważyć znaczny przybór wód.

o) — **Lida.** — W folwarku Kulniszki zamordowana została mieszkanka tamtejsza niejaka Kuryłowa. Zabójcą, jak wykazało śledztwo był jej pasierb Aleksander. Dokonał on zbrodniczego czynu z nienawiści do macochy, która doprowadziła majątek jego ojca do ruiny. Zabójstwa Kuryło dokonał w porozumieniu ze swymi braćmi.

x) — **Nowy Jork.** — Epidemja grypy w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu wzmaga się. Ostatnio rozszerzyła się na kraje środkowej Ameryki i dotarła do republiki meksykańskiej. Zachodzi obawa dalszego rozszerzenia się choroby.

o) — **Warszawa.** — Nadchodzą wiadomości, że dnia 3 stycznia po raz pierwszy od 5 lat spadł śnieg w Marsylji w południowej Francji. Także z Hiszpanji donoszą o mrozach i śniegach, które obficie pokryły kraj.

— o —



Malowniczy widok Afganistanu.

KUPIEC NIE BĘDZIE MÓGŁ CI DAĆ PRACY I ZAROBKU, SKORO ZAROBIONY TUTAJ PIENIĄDZ WYWOZISZ NA ZAKUPY DO INNEGO MIASTA.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dn a 7 stycznia 1929 r.

— **W dniu jutrzejszym** odbędzie się w naszem mieście jarmark.

— **Przy każdej okazji, prosimy nie zapomnieć o agitowa**ni uza „Głosem Wąbrzeskim". Kto się spóźnił z zapisaniem **„Głosu Wąbrzeskiego" na I. kwartał może zapisać jeszcze w naszej administracji.**

— **W miejsce nieprzybycia na bal akademicki** przesłali: Ksiądz Proboszcz Zakryś 11,00 zł. pan referendarz Kirstein 10,00 zł. za co składa serdeczne „Bóg zapłać"! za komitet **Wacław Sigurski.**

— **Odczyt o św. Bernardzie z Wąbrzeźna.** W dniu 12 bm. o godzinie 18,50 wygłosi **p. Józef Stańczewski,** rodak miasta naszego, odczyt w Radjo Poznańskiem o „św. Bernardzie z Wąbrzeźna".

— **Opłatek harcerski.** Wczoraj wieczorem w Szkole Męskiej odbył się tradycyjny opłatek harcerski, urządzony staraniem harcerzy oraz ich przełożonych. Na opłatek, prócz prawie całej drużyny przybyło liczne grono gości wśród których zauważyliśmy panią dr. Górską, pana Nałęcza, kierownika szkoły męskiej, p. Ługiewicza i wielu innych. Na wstępie „uroczystości" odśpiew. przy zapalonej choince „Wśród nocnej ciszy", poczem kierownik szkoły p. Nałęcz przemówił w serdecznych słowach do zebranych harcerzy. Krótkie acz serdeczne słowa p. kierownika wywarły na młodych harcerzach wielkie wrażenie. Po podzieleniu się opłatkiem przemówił komendant drużyny p. nauczyciel Gawarzycki, wskazując na Narodzenie P. Jezusa. Następnie gospodarze zaprosili gości do stołu, gdzie poczęstowano ich herbatką, ciastkami, cukierkami oraz jabłkami. Bardzo żywe zainteresowanie wywołało wygłoszenie przez młodego harcerza deklamacji gwiazdkowej. Po herbatce zabawiono się w różne gry harcerskie — bawili się goście starsi i młodsi — bawili się harcerze — wszystko razem stanowiąc jakoby jedną wielką rodzinę.

Nie brakło też piosenek harcerskich ani „humoru harcerskiego". Miłe chwile upływały szybko w beztroskim humorze. Krótko po godzinie 8-mej pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy", oraz harcerskiem hasłem „Czuwaj" zakończono tę miłą „gwiazdkę harcerską".

Należy podnieść gorliwą pracę komendanta drużyny p. Gawarzyckiego, który z całem zaparciem się siebie, pracuje nad rozwojem drużyny.

— **Gwiazdka w szkole powszechnej męskiej.** W dniu 21 grudnia 1928 roku byliśmy świadkami niezwykłej uroczystości, która się odbywała na sali p. Szymańskiego. Już bowiem od samego rana mogliśmy zauważyć uwijających się chłopców, przed hotelem, którzy pomagali w organizowaniu tej gwiazdki szkolnej. Dopiero około godziny 11-tej publiczność mogła zauważyć wysuwające się mrowie dzieci, zdążające pod nadzorem nauczycielstwa od ulicy Wolności w kierunku tajemnicą niespodzianek okrytą, sali kina „Słońce". Dotarli wreszcie wszyscy do celu i rozpoczęła się ta oczekiwania uroczystość. Wśród gości można było zauważyć pp. burmistrza Schwarza, insp. szkolnego p. Tarnowicza i z pośród wielebnego duchowieństwa ks. proboszcza Zakrysia, ks. Gdańca i ks. Mówińskiego. Uroczystość poprzedziły bezpłatnie dane przedstawienie kinomatograficzne, które wznieciły w dziatwie naszej niezwykły humor. Następnie odbyła się właściwa uroczystość, a więc przy zapalonej choince dziatwa odśpiewała kilka kolęd, kier. szkoły p. Nałęcz przemówił w krótkich i gorących słowach do zebranej dziatwy, podnosząc znaczenie uroczystości i składając zebranym życzenia świąteczne, kilku uczniów następnie wypowiedziało piękne tradycyjne deklamacje na Boże Narodzenie. Punktem kulminacyjnym podniecenia dzieci było ukazanie się na sali gwiazdora z djabłem, którzy zademonstrowali pochwałę dla pilnych uczniów, a groźbę dla leniuchów i niegrzecznych dzieci. Następnie odśpiewaniem kolędy przyczem przygrywała orkiestra kina odbyło się zakończenie jednej części uroczystości. Druga i dla dziatwy najbardziej przyjemna odbyła się w przedsionku. Tam bowiem każdy nauczyciel obdarzył swą klasę upominkami, a więc każdy z 450 uczniów otrzymał torebkę z łakociami i rzeczmi praktycznemi — trzeba było wówczas widzieć radość dziatwy, która malowała się na rozpromienionych twarzach. Ten moment właśnie należy podnieść, który doszedł do skutku dzięki tylko ofiarności miasta i obywatelstwa i wytężonej pracy nauczycielstwa, a przedewszystkiem kierownika Jana Nałęcza.

Pierwsza to była gwiazdka w szkole powszechnej męskiej, a dlatego tem większa radość. Dzieci otrzymały rękawiczki, pończochy, chusteczki, przybory naukowe, jabłka, cukierki i t. d.

Pan Szymański oddał salę, kino i orkiestrę za darmo, dlatego należy się mu szczere podziękowanie.

— **Bal Maskowy Podoficerów Rezerwy.** W sobotę wieczorem w sali p. J. Kaczyńskiego odbył się Bal Maskowy Koła ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Sala pięknie udekorowana staraniem gorliwych członków Koła. Gości na sal ibyła dość znaczna liczba; masek było w stosunku do innych balów maskowych wiele. Maski były bardzo oryginalne, jak np. Motylka, Żyda, Marynarzy itp. Krótko przed godziną dwunastą, wyprowadził czł. hon. p. Szczuka z p. prof. Brzostowiczową poloneza, poczem nast. rozdanie nagród najpiękniejszym maseczkom oraz zdemaskowanie. Zabawa przeciągnęła się do rana w miłej nad wyraz harmonji i zgodzie, jak rzadko na których zabawach się spotyka. Uprzejmi gospodarze zabawy w zupełności gości zadowolili: Bawiono się wesoło! Para za parą różno kolorowe tańczyły wesoło.

Pierwszą nagrodę otrzymała maska „Biała Głowa" (p. Pokorowska) drugą nagrodę „Motylek" (— — — — — — — trzecią nagrodę „Cowboy" (p. Murawski). Uznanie (dodatkowo) otrzymała maska żyda (p. Kulpiński). W skład sądu konkursowego weszli: pp. Pawelecka, red. Szczukowa, prof. Brzostowiczowa i p. Perlińska. Panowie: K. Pokorowski, Podpor. rezerwy p. E. Zieliński i prof. Brzostowicz.

Ostatnia zabawa Koła Podoficerów Rezerwy, wykazała o sprężystości członków oraz całego zarządu z panem prezesem profesorem Szczyżyckim na czele. Widzimy, że przy dobrej chęci i woli, wszystko można zrobić, i utrzymać organizację w przykładnym porządku. Na tem miejscu życzymy wąbrzeskiemu Kołu Podoficerów Rezerwy dalszej, owocnej pracy!

— **Z Rady Miejskiej.** W sobotę 5 grudnia br. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w roku bieżącym. Na powyższe posiedzenie przybyło 17-stu radnych: Z Magistratu pp. **Burmistrz Schwarz, Białecki, Balcerski i Milanowski.**

Posiedzenie zagaił p. przewodniczący **Grajewski,** życząc na wstępie pp. radnym „Dosiego Roku". Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum Rady na rok 1929. Na marszałka w czasie wyboru p. przewodniczący powołał najstarszego wiekiem radnego p. Balickiego, a pp. Grabowskiego i Jezierskiego jako ławników. Wyboru dokonano kartkami. Przewodniczącym Rady Miejskiej na rok 1929 został p. **B. Grajewski,** dotychczasowy przewodniczący. Zastępcą przewodniczącego został p. **A. Makowski,** sekretarzem **p. Ługiewicz ,zastępcą sekr. p. Nałęcz.**

Sumienie nakazuje każdemu wyborcy

Spełnić swój obowiązek obywatelski i w dniu 6 października br. rzucić do urny kartkę na kandydatów „Bloku Gospodarczego“ lista

nr. 6.

SKON NIEMIECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 3. 10. Dziś rano o godz. 5-tej zmarł na atak sercowy minister spraw zagranicznych Stresemann. Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Knoll złożył rządowi niemieckiemu kondolencje.

SYTUACJA W PALESTYNIE.

Londyn. 3. 10. Niepokoje w Palestynie nie ustają. Codziennie meldują o nowym wypadku napadów arabskich na osiedla żydowskie. W Jaffie panuje tak wielkie podniecenie, że władze angielskie zmuszone były zwiększyć garnizon.

NASTĘPNA SESJA LIGI NARODÓW.

W dniu 20 stycznia 1930 r. odbędzie się następna sesja Ligi Narodów. Sesji przewodniczył będzie minister Zaleski.

Strajki w Warszawie.

Na tle podwyżkowem zapowiada się tu strajk 5.000 robotników przemysłu metalowego. Z powodu powstałego zatargu telefonistek warszawskich z PASTA na tle podwyżkowem, zapowiada się tu strajk telefonistek.

SEZON NARCIARSKI ROZPOCZNIE SIE W ZAKOPANEM.

W Zakopanem z okazji świeżo spadłych śniegów w górach narciarze rozpoczęli już treningi. Ostatniej niedzieli odbył wycieczkę narciarską mistrz Polski Br. Szech wraz z dwoma innymi narciarzami do Czarnego Stawu i okolic. Wnajbliższą niedzielę projektowana jest znowu wycieczka narciarska.

TROCKI POZOSTAJE JESZCZE W TURCJI.

Angora, 4.10. Rząd turecki zezwolił Trockiemu na dalszy pobyt w Turcji na przeciąg sześciu miesięcy.

Wyborca,

który nie odda w dniu 6 października rb. kartki z numerem

6.

szkodzi miastu.

WRZENIE NA GRANICY SOWIECKO-CHIŃSKIEJ.

Na granicy sowiecko-chińskiej oddziały artylerji chińskiej bombardują tereny sowieckie.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY NIEMIECKICH W GDYNI.

Gdynia, 3. 10. Dzisiaj rano przybyła tutaj wycieczka dziennikarzy niemieckich, którzy bawili przez kilka dni w Polsce. Po zwiedzeniu portu i miasta wycieczka wyjechała do Gdańska.

ŚLĄSKA PIELGRZYMKA DO RZYMU

Katowice, 3. 10. Dziś wyjechała pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu w liczbie 425 osób pod kierownictwem ks. biskupa Lisieckiego i ks. biskupa Kubiny.

NA CZEM POLEGA POWODZENIE CZŁOWIEKA?

Człowiek ma powodzenie jeżeli:
Nie obmawia swych nieprzyjaciół.
jeżeli nie spodziewa się dobrej zapłaty za złą pracę,
jeżeli nie czeka jutro na to, by wykonać rzeczy, które można zrobić dzisiaj,
kiedy jest szczery zarówno z pracownikami, jak z klientami, kiedy stale się uczy i przygotowuje do objęcia wyższego stanowiska płatnego.

Prawdziwe powodzenie jest jak rzeka: im głębsza tem mniej robi hałasu.

O silny bastjon kultury polskiej na Pomorzu.

(Od naszego korespondenta.)

Grudziądz, dnia 4 października

Już przed dziesięciu laty, kiedy Pomorze miało wrócić na łono Ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowywano się do stworzenia, wzgl. **podniesienia rodzimej kultury tej dzielnicy.I** mimo, że już dziesięć lat minęło od tej chwili zbyt mało jeszcze uczyniono w tej niezmiernie ważnej i doniosłej dziedzinie, i dziś jeszcze **cały splot zagadnień kulturalnych na Pomorzu czeka na swoje rozwiązanie.**

Przed wojną do stworzenia programu kulturalnego na Pomorzu zabrali się od roku 1904 **dr. Majkowski i zgrupowani przy nim inteligenci**, których znamy pod nazwą **„Młodokaszubów“**. Ruch ten kulturalny nie zdołał się w zupełności rozwinąć, albowiem przeszkodziła temu wojna.

Wyrazem jego są roczniki czasopisma „Gryf“ i „Muzeum Kaszubskie“ w Sopotach. Obok prac literackich i gromadzenia zabytków kultury pomorskiej, zajęto się wówczas silnie **i rozwojem zdobnictwa i przemysłu ludowego**, co do dziś dnia dało poważne już rezultaty.

W dzisiejszej dobie, mimo różnych wysiłków **stan rzeczy w dziedzinie podniesienia kultury rodzimej na Pomorzu przedstawia się mało co lepiej niż przed wojną**, a w każdym razie nie tak, jakby tego wymagała **konieczność rozwoju duchowego Pomorza**.

Już przed kilku laty jeden z literatów pomorskich stwierdził, że **produkcja duchowa Pomorza jest absolutnie nie wystarczająca i jakościowo i ilościowo**. A już dzisiaj odnosi się wrażenie, że **cała rodzima inteligencja na Pomorzu zajęta jest tylko przeżuwaniem fachowych wiadomości** i troską codzienną o politykę lub o własny byt absorbuje wszystkie siły i nie zostawia czasu **na sprawy kultury duchowej. W rezultacie brak nowych wybitniejszych kierunków, brak odpowiedniej lektury a umysłowość pomorska z małym wyjątkiem zdana jest na mniej lub więcej literacko-regjonalne dodatki do niektórych gazet pomorskich.**

Być może, że pewna trudność tkwi w tem, że nikła w swej ilości inteligencja pomorska gubi się w morzu intelingencji z innych stron Polski i zatraca powoli piętno swego pochodzenia. Tak, czy inaczej faktem jest jednak, że rozwój rodzimej kultury polskiej na Pomorzu jest stanowczo niewystarczający. Coprawda temu rozwojowi idzie na rękę rosnące szkolnictwo polskie, działalność polskich urzędów, praca kulturalna teatrów i różnych instytucji oświatowych, ale to jeszcze wszystko za mało.

Przedewszystkiem powstać powinien na Pomorzu uniwersytet, bo dopóki nie będzie tej najwyższej uczelni, wszelkie wysiłki kulturalne i umysłowe będą miały znaczenie drugorzędne. Cały szereg zgrupowanych w Toruniu towarzystw kulturalnych i naukowych wskazuje na to, że już są wtem mieście instynktowne odruchy w kierunku organizowania sił duchowych, w kierunku szukania nowych dróg. I dlatego też Toruń może być jedynie tem aktywnem ośrodkiem rodzimej kultury i w Toruniu powstać winien nowy uniwersytet pomorski.

Twórczość na Pomorzu powstać musi na podłożu rodzimej kultury. Dotychczas Pomorze nie dało swoim rodzimym artystom zbyt wielkich inspiracyj o podłożu regjonalnem. Dotyczy to zarówno artystów-malarzy i architektów jak i literatów.

Nadzieje i oczekiwania społeczeństwa pomorskiego spoczywają więc na młodzieży, zwłaszcza akademickiej. Jej ideologja i żywy związek z ziemią rodzimą dać może podstawę do przyszłej wielkiej kultury rodzimej Pomorza.

Ludowcy!!!

Każdy z Was głosuje tyko na listę

nr. 6.

albowiem ci, którzy są tam postawieni najwięcej Was wspierają! Ludowcy! Gdy urządzacie zabawę lub inną urządzacie imprezę kto Wam najwięcej ofiaruje? Kupcy i Przemysłowcy! Tacy to postawieni są na liście nr. 6. noszącej nazwę „Blok Gospodarczy“, który skupia w sobie wszystkie warstwy społeczne, godne rządzenia miastem!

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

—o— (Ciąg dalszy).

Amerykanin położył sentymentalnie rękę na sercu i z przyjemnością poczuł pod palcami perły, należące niegdyś do pani zamku Csejthe... Dlatego też nie uczuwał zbyt wielkiego bólu, gdy usłyszał, jak przezorna Palma zamyka się na dwa spusty.

Nie był to koniec przygód tej nocy. Huszt nie uszedł jeszcze ani dwudziestu kroków, gdy nagle usłyszał trzaśnięcie drzwiami i krzyk kobiecy:

— Na pomoc! rabusie!

Były to drzwi i głos pani Żeże. Yankee nie namyślał się długo, tylko wszedł do jej pokoju. Pani Gwidonowa, ubrana kompletnie, stała w pośrodku, trzymając w jednej ręce świecę, a w drugiej rewolwer. Ręce drżały jej tak straszliwie, że rewolwer uderzał bez ustanku o lichtarz.

— Co się dzieje? — zapytał Amerykanin.

Trwało dobrą chwilę, zanim go pani Żeże poznała.

— Ach! to ty Huszt? Chwała Bogu!

— Cóż się ti stało? Kto cię tak przestraszył?

— Straszne rzeczy! Pomyśl sobie tylko: przed godziną — leżałam już w łóżku — gdy w tem jakaś ludzka postać przesunęła się koło mojego okna...

— Na pierwszem piętrze? Niemożliwe!

— Ależ widziałam bardzo dobrze... Z początku byłam pewna, że to jakaś halucynacya, ale później przyjrzałam się lepiej. W drugiem oknie ukazała się postać znowu... Strach!... Widziałam wyraźnie...

— Ciekawa rzecz!

— Wyskoczyłam z łóżka i porwałam rewolwer i tak już godzinę siedzę wylęknięta i trzęsę się jak w febrze... Postanowiłam wreszcie pójść do Palmy, ale zaledwie drzwi otwarłam, ujrzałam ciebie i zaczęłam krzyczeć...

Pani Gwidonowa usiadła. Jej trwoga minęła już bezpowrotnie.

— Ale co ty tu robisz na górze? — zapytała.

— Słyszałem jakieś dziwne szmery, zebrałem się więc i wyszedłem na piętro, gdyż przyszło mi do głowy, że są tam przecież kobiety bezbronne... Przeszukałem cały dom, lecz nie znalazłem nic podejrzanego. No! ale teraz idę już...

— Widziałeś się z Palmą?

— Nie i nie chcę się z nią widzieć.

— Ach.. A dlaczegoż to?

— Palma obchodzi się ze mną od paru dni dość dziwnie...

— To i ja zauważyłam. Ale jakiż powód tego?

— Ty nic nie wiesz?

— Nie mam pojęcia. Przede mną wszystko utrzymują w tajemnicy.

— No to ci powiem. Moja narzeczona zazdrosna jest o ciebie.

— O mnie?

— I to tak, że przed trzema dniami zabroniła mi wogóle rozmawiać z tobą. Powiedziała mi, że jeżeli jedno słówko przemówię do ciebie, to zerwie ze mną.

Żeże uśmiechnęła się gniewnie.

— Palma jest wężem, ale ty jesteś osłem, drogi przyjacielu!

— Dlaczego ja mam być osłem? — zdziwił się Amerykanin.

— Choćby dlatego, że jesteś Amerykaninem, a każdy Amerykanin to osioł. Gdybyś miał odrobinę rozumu w głowie, to zostawiłbyś tę zarozumiałą piękność na koszu. Ha! ha! ona odważa się grozić zerwaniem? W całej Europie niema już mężczyzny, któryby zechciałby się z nią ożenić, bo prawie wszyscy byli już z nią zaręczeni, musiał tedy bawoło naiwny Yankee przepłynąć przez ocean, aby ją poprowadzić do ołtarza!... I ta zamiast na klęczkach pielgrzymować do cudownej Matki Boskiej w Radnie, ośmiela się jeszcze stawiać jakieś warunki... Wiesz co, że ty w zupełności zasługujesz na swój los!

Huszt patrzył na nią i zdawał się dumać głęboko.

— Prawdę powiedziawszy, to i mnie cała ta sprawa zaczyna już drażnić. W Ameryce powodziło mi się zupełnie inaczej. Stary Carnegie ofiarował mi rękę swej córki, a Gould do dzisiejszego dnia nie może mi wybaczyć, że się nie ożeniłem z jego siostrzenicą Kitty... Tu zaś w Europie traktują mnie jak pierwszego lepszego włóczęgę.

— Sam jesteś temu winien.

— Doradź mi więc, Żeże, co mam zrobić?

— Jeszcze czego? Wolę się nie mieszać w te sprawy. Wiem dobrze, że jutro poprosisz jaśnie panne o przebaczenie, a przy obiedzie nie odważysz się spojrzeć na mnie. Jesteś tchórzem, Huszt!

— Nie znasz mnie jeszcze, Żeże! Wiesz, co mi chodzi po mózgu?

— Phi! Czy tobie może wogóle chodzić co po mózgu?

— Pozostawię Palmę w spokoju i bez pożegnania wyjadę do Ameryki.

— No! chyba ci to anioł-stróż doradził. Ale ja nie mogę uwierzyć, abyś ty był zdolny do czynu tak heroicznego!

— Jeżeli chcesz, wyjeżdżam jutro rano i daję ci na to moje słowo...

— Amerykańskie?

— Północno- i południowo-amerykańskie.

Panią Żeże opanowało nagle uczucie niewypowiedzianej radości. Już się nie bała włamywaczy. Już się wogóle niczego nie bała.

Wszyscy!!!

Przemysłowiec, kupiec, urzędnik, restaurator, stan średni, robotnik, - wogóle wszyscy obywatele głosują przy wyborach do Rady Miejskiej na listę

nr. 6.

z czołowym kandydatem

p. Mieczysławem Jezierskim

Wszyscy muszą głosować

Jutro, w niedzielę 6-go października br. odbędą się w mieście naszem wybory do Rady Miejskiej. Dzień ten rozstrzygnie, kto i jacy ludzie wejdą do Rady Miejskiej, by przez cztery lata sprawować rządy w mieście naszem, czuwać nad porządkiem i ładem, no i starać się o rozwój miasta miasta, czy to gospodarczy, czy też kulturalny.

Wiemy, że zgłoszono 9 list wyborczych (w tem lista nr. 5 unieważniona), musimy więc w ostatniej chwili spełnić co do nas należy, by nie rozdrabniać społeczeństwa. Musimy gremjalnie spełnić ten obywatelski obowiązek i oddać głos tylko na

LISTĘ NR. 6.

Nikt od tego obowiązku nie może się uchylić, komu dobro miasta naszego a temsamem i dobro nasze leży na sercu. Głosować powinien każdy! Głosujcie zatem Obywatele-Wyborcy i tylko na listę, która daje rękojmię praworządności i ładu a tą jest tylko

LISTA NR. 6 !!

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 4 października 1929 r.

— **Osobiste.** Dyrektor tutejszego oddziału Towarzystwa Rolniczo - Handlowego, p. Jedwabny pracujący w przedsiębiorstwie tem od lat 5, przeniesiony został na takież stanowisko do Wejherowa. P. Jedwabnemu życzymy na tem nowem stanowisku wiele szczęścia i pomyślności.

— **Za zasługę.** Pan Balcerski, radca miejski otrzymał od Związku Kupców branży metalowej — dyplom — z okazji 10-lecia istnienia Towarzystwa. Panu radcy B. zasyłamy z tej okazji serdeczne życzenia.

— **Ciekawy wywiad.** W jednym z następnych numerów naszego pisma ukaże się ciekawy wywiad, udzielony współpracownikowi naszego pisma przez p. Instruktora Rolnego Malkiewicza, w którym bardzo jasno przedstawił stan naszego rolnictwa w powiecie.

— **Propaganda na rzecz LOPP.** W Kinie Słońce wyświetlany był specjalny film o gazach bojowych. Przed wyświetlaniem **p. Tałanów-Gejdary** z Zarządu Wojewódzkiego poinformował publiczność o zgubnych skutach gazu oraz obronę przed niemi.

Propaganda na rzecz LOPP'u wzrasta z dnia na dzień, dlatego byłoby wskazanem by częściej urządzać u nas podobne wieczory propagandowe. Ogół, jak mogliśmy zauważyć, interesuje się bardzo takiemi środkami propagandy i możemy rzec śmiało, że propaganda ostatnia o wiele więcej przekonała publiczność niż kilka tysięcy ulotek. Jesteśmy przekonani, że p. **Tałanów - Gejdary** częściej odwiedził Wąbrzeźno z podobnemi środkami propagandy, a obudzi wśród naszego społeczeństwa drzemiące jeszcze zrozumienie dla celów LOPP'u.

— **„Gazeta Wąbrzeska“** Wczoraj ukazał się w godzinach wieczorowych pierwszy numer nowego pisma pod nazwą „Gazeta Wąbrzeska', — która jest wierną odbitką „Słowa Pomorskiego“.

— **Rada Miejska** na swem nadzwyczajnem posiedzeniu zatwierdziła w całej pełni uchwałę Komisji Wyborczej co do unieważnienia listy niemieckiej (nr. 5), pozatem wybrała Komisję szacunkową do podatku dochodowego, w skład której weszli: p. Markuszewski, p. B. Szczuka, i p. Cyrklaff. Jako zastępców wybrano: pp. Szostakowskiego, Chwiałkowskiego i Z. Paszottę.

— **Hr. Alvensleben ciężko ranny.** Na szosie pod Parlinem, samochód hrabiego v. Alvensleben właściciela majątku Wronie i Ostromecko, wpadł na drzewo przydrożne i rozbił się. Wskutek zderzenia hr. Alvensleben ma pękniętą czaszkę. Ciężko rannego właściciela samochodu jak i jego szofera odwieziono do szpitala w Tczewie.

— **Nie rzucać pestek.** Jesienią, gdy zwykle sprzedaje się wielk ilość owoców, a zwłaszcza śliwek, większa część dzieci szkolnych a także i starsi nie zdają sobie sprawy z ewentualnego niebezpieczeństwa, na jakie narażeni są przechod nie na chodniku przez rzucanie pestek od owoców. Niejednokrotnie notowao już wypadki złamania lub zwichnięcia ręki lub nogi przez pośliźgnięcie się na porzuconej na chodniku pestce. Zwracamy się na tem miejscu do rodziców wzgl. do wychowawców dzieci szkolnych, by przestrzegali dzieci przed rzucaniem pestek na chodnik i tegoż fatalnemi niejednokrotnie następstwami.

— **Bardzo ciekawe zawody w piłkę nożną odbędą się w niedzielę dnia 6. bm. na boisku luksusowem.** Zarządowi Klubu Sport. „Pomorzanka“ udało się po wielu zabiegach uzyskać na niedzielne zawody jedną ze znanych na terenie Bydgoszczy drużynę piłki nożnej **„Sokół I. Bydgoszcz.** — Drużyna ta, która obecnie ma bardzo poważne szanse w zdobyciu mistrzostwa m. Bydgoszczy, pokaże niewątpliwie piękną grę. Nasi zaś sympatyczni i ambitni białozieloni dołożą napewno starań, aby przeciwnikowi temu ofiarną grą i ambicją nie ustąpić. Początek zawodów z powodów od Klubu niezależnych przesunięty został na godzinę 3 popołudniu, a nie jak w poprzednim n-rze zaznaczono o godz. 2 popoł.

— **Kalendarz podatkowy na październik.** Na miesiąc październik przypadają terminy płatności następujących podatków:

Od 15 października do 15 listopada wpłata II. raty podatków gruntowych za rok bieżący.

Do 15 październiка — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I - V kat., prowadzące pradłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa spra wozdawcze.

Do 15 października — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III br. w wysokości ⅓ części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

Do 1 listopada — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1 maja br. względnie, o ile przed dniem 15-go października br. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II-iej połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1928.

Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w przeciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

— **„Zeppelin“ nad polskiem Pomorzem.** Jutro w sobotę rozpocznie się „Zeppelin“ niemiecki podróż „wschodnią“. Podróż rozpocznie się z Wrocławia a zakończy w Królewcu. Jak nas informują „Zeppelin“ przelatywał będzie do Iławy nad polskiem Pomorzem.

— **Mlewo.** (Nowa nauczycielka). Z nowym rokiem szkolnym zamianowaną została panna Zofja Malkiewiczówna nauczycielką w tutejszej szkole. P. M. życzymy powodzenia.

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO SŁOŃCE.

Dziś w piątek w sobotę: Przepiękny film p. t. **„Zmartwychwstanie“.** W niedzielę z powodu oddania sali do wyborów się nie wyświetla.

KINO DWÓR WĄBRZESKI.

W sobotę i niedzielę: Wielki film **„Metropolis“** Ceny miejsc od 50 - 70 groszy (Patrz ogłoszenie).

Wicek i Wacek

(Podsłuchane).

Nasi dobrzy znajomi, Wicek i Wacek, spotkali się po długiem nie widzeniu się w Rynku. Z początku rozmowa ich, jak zwykle, prowadzona była o stosunkach politycznych. Temat się jednakowoż zmienił, skoro Wicek przebąknął coś o zbliżającej się szybkiemi krokami zimie.

Tak, zima za pasem, a tu gotówki brak! Co to będzie? Człowiek sam łazi prawie jak taki obdartus a dzieciska także nie mają przyodziewku, a i żona niema ciepłej odzieży — biadał Wicek.

Wacek, znany z tego, że więcej posiada sprytu, powiedział do **Wicka:** Furda pieniądze! Co się tam kłopotać! Zima jak chce to niech się zbliża — ja się wogóle nie boję!

Idę do Chwiałkowskiego i to właśnie teraz mnie widzisz, poczynić zakupy odzieży na zimę!

Wicek. Ty? Zakupy? Nic cię nie rozumiem.

Wacek. Słuchaj, bo drugi raz nie będę ci powtarzał: Mam trochę forsy, ale że już i ostatnie porczęta mi się wydarły, muszę iść sobie kupić nowe **A kupuję tylko u Chwiałka w Rynku, bo tam się kupuje najrzetelniej! Tanio dobrze i trwale.** Ja już **od kilku lat kupuję u Chwiałka, i jestem z jego towarów zadowolony.** Ty możesz przyjść ze mną i obejrzeć sobie te rozmaite tanie trwałe rzeczy. Pamiętaj, że kupując u Chwiałka, możesz zrobić wielkie szczęście.

Wicek. No, jakie tam szczęście?

Wacek. Tak i to wielkie szczęście! Zważaj co ci teraz powiem. Chwiałkowski każdemu daje jeden los wielkiej loterji Bractwa Strzeleckiego temu, kto zakupi towaru za 25 złotych!

I za te 25 złotych kupisz to lub owo i dostaniesz Los. Możesz więc wygrać rozmaitości — i zadalnię i fortepjan i inne różności wysoko wartościowe. Pójdź więc i to zaraz ze mną do Chwiałka i poczyń zakupy na zimę. Bo, widzisz, jak jest tak wielka okazja to trzeba korzystać.

Wicek. Masz rację Wacusiu! No, to niema się co namyślać tylko spieszyć do Chwiałka **po zakupy.**

Wyborcy!!!

Zważajcie przy wyborach na to, że kartka z nr. 6. bez kropki jest nie ważna. Uważajcie więc, by kartka z nr. 6. miała kropkę!!

RUCH TOWARZYSTW.

— **BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ MĘSKA. Nadzwyczajne Walne Zebranie** Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej odbędzie się **w niedzielę, dnia 6-go października br.** w wikaryjce parafjalnej o godzinie 1.30 po południu.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. ZARZĄD.

— **Zieleń.** Nadzwyczajne Walne Zebranie **Tow. Powstańców i Wojaków** odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu zebrań. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd. Wolność.

Wąbrzeźno Harcerze III-iej Męskiej Drużyny Harcerskiej. — Uwaga! — W niedzielę tj. 6 bm. o godzinie 14,30 zbiórka całej III-ej drużyny w izbie harcerskiej. Tamże przyjmuje także nowych członków. Czuwaj! Komendant drużyny.

Wąbrzeźno. Baczność Rzemieślnicy! Dzisiaj w piątek 4. października o godz. 8. wieczorem w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie wszystkich rzemieślników, którzy mają prawo głosowania do Rady miejskiej. O liczne i punktualne przybycie uprasza. Komitet Rzemieślniczy.

— **Klub Szoferów w Wąbrzeźnie. Zebranie Klubu Szoferów** odbędzie się w dniu 6-go października u p. Bielickiego o godzinie 16,30. Na zebranie przybywa sekretarz Zarzdu Głównego z Torunia. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Nad wyborem poszczególnych komisyj miejskich wyłoniła się dyskusja. Pan radny Makowski proponuje, by do komisji wyboru dokonano tylko z członków Rady a nie z oza Rady i stawia wniosek, by do komisji finansowo - gospodarczej wybrano 8-miu członków i to: pp. Grajewskiego, ...erskiego prócz członków pozostałych z ubiegłego roku. W skład komisji podatkowej weszli pp. Olszewski, Witek, Makowski, Nitka, Kołecki, Witkowski. Ko komisji: Zakładu Wodociągu Miejskiego i Rzeźni Miejskiej wybrano tych członków, którzy wybrani zostali w roku ubiegłym. Do komisji Kanalizacji Miejskiej prócz dotychczasowych członków wybrano pp. Wiecki i Olszewski. Komisja Rewizyjna Kasy Miejskiej, pozostała nadal w swym dotychczasowym składzie ak samo pozostała komisja Gospodarki nad jeziorami. Komisja Elektrowni przedstawia się w następującym składzie: p. B. Szczuka, B. Grajewski, Balicki, Witek, Makowski, Piotrowski, Nałęcz i Lontkowski. Do komisji Budowlanej obrano p. Jaranowskiego. Skład Komisji Bezrobotnych pozostaje ten sam, co w ubiegłym roku z tem, że dobrano p. Piotrowskiego Anastazego. Do komisji ubogich prócz pozostałych zostali wybrani pp. J. Grabowski i Gerke Izydor. Do komisji Sanitarnej panów: Szostakowski, W. Kaczyński W. Malski.

Po wyborach komisji, wyłoniła się dłuższa dyskusja nad prawami podatku od kabaretu. Postanowiono, zgodnie z propozycją Magistratu, wstrzymać pobór podatku od koncertu w lokalach, a pobierać natomiast podatek od kabaretów w kwocie 5 złotych od jednorazowego występu kabaretu. Następnie uchwalono przyzna 50 proc. zaliczki urzędnikom Miejskim oraz robotnikom z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Bardzo palącą kwestją było unormowanie podatku od kino - teatrów. Po dłuższej dyskusji, Rada uchwaliła pobierać 20 procent od filmów zagranicznych, 15 proc. od filmów krajowych, a od filmów treści naukowej 10 procent podatku. Po uchwaleniu nastąpiły wolne głosy, w których odbyła się dyskusja tylko w ramach Rady Miejskiej.

— **Praca dla górników i stolarzy we Francji.** „Rekrutacje górników, robotników, górniczych (którzy już pracowali w kopalni) oraz kilku samotnych wykwalifikowanych stolarzy na wyjazd do pracy we Francji odbędzie się w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Wały, w dniu 14 stycznia 1929 r. o godzinie 14-tej. Mogą się zgłosić górnicy w wieku do lat 50, a robotnicy górniczy w wieku do lat 35.

Kandydaci winni wykazać się dowodami osobistemi, książkami wojskowemi świadectwami z pracy. Kandydaci powyżej 26 lat życia winni posiadać nadto zezwolenie P. K. U. na wyjazd zagranicę".

Wyjazd zakwalifikowanych przez Mysłowice nastąpi w następnych dniach.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Łobdowo.** (Zgon.) Zmarła tu z Łąckich Józefina Spizowa w 78 roku życia, matka ks. Dziekana Spitzy. Ks. Dziekanowi wyrażamy z powodu tak ciężkiej straty wyrazy naszego najszczerszego współczucia. (Redakcja.)

— **Golub.** (Z życia parafji.) Ks. proboszcz Kownacki złożył podziękowanie tym wszystkim, któ rzy złożyli datki na gwiazdkę dla ubogich i przyczynili się w jakikolwiekbądź sposób do urządzenia wenty św. Wincentego a Paulo.

Ubodzy miasta z rozrzewnieniem przyjęli podarunki gwiazdkowe, zachowując wdzięczność dla ofiarodawców.

Tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej sprawiło też gwiazdkę swemu proboszczowi. Ks. Kownacki w serdecznych słowach podziękował za urządzenie mu tej niespodzianki i wyraził życzenie, aby jak największe zastępy młodzieży zgrupowały się w powyższem Stowarzyszeniu, pielęgnującem ducha religijnego i patrjotycznego.

W uroczystość św. Szczepana odprawił ks. prob. Kownacki w godzinach rannych nabożeństwo w Golubiu później w Ostrowitem pod Golubiem, skąd udał się następnie bezpośrednio na synod diecezjalny do Pelplina jako delegat dekanatu golubskiego.

W tym samym dniu o godzinie 3 po poł. dziatwa szkolna śpiewała kolendy z radością przy żłóbku Najsłodszej Dzieciny.

— **Dobrzyń,** nad Drwęcą. (Bijatyki na zabawach.) Przed paru dniami Przysposobienie Wojskowe urządziło zabawę, podczas której przyszło do kłótni, a następnie i bójki. Niektóre osoby zostały poważnie poturbowane. Wspominamy o tym wypadku dlatego, że powtarza się on prawie na każdej publicznej zabawie urządzonej w Dobrzyniu. Jest to objaw zastraszający.

— **Chełmża.** (Produkacja cukru.) W ciągu dorocznej kampanji w cukrowni w Chełmży przerobiono 5.017.995 kwintali (podwójnych centnarów) buraków, pochodzący z 44 tysięcy morgów. Dzienna produkcja wynosi przeciętnie 70.000 kwintali. Ilość wyprodukowanego cukru w całej kampanji wynosi 800.000 kwintali. Do produkcji użyto 350 tys. kwintali węgla, zajętych było 1300 robotników.

— **Toruń.** (Kongres eucharystyczny.) Jak się dowiadujemy z bardzo poważnego źródła biskup chełmiński ks. dr. Okoniewski zamierza urządzić w bież. roku diecezjalny kongres eucharystyczny. Przedwstępne prace są już zapoczątkowane. Co do miejscowości, to padł wybór na miasto Toruń z jego obszernymi i wspaniałemi świątyniami. Jako miejsce obrad upatrzona jest hala powystawowa na Bydgoskim przedmieściu.

— **Papowo Biskupie.** (Pożar.) Przed kilku dnia mi zapaliła się stajnia należąca do gospodarza Wiśniewskiego Franciszka w Popowie Biskupiem. p. Toruń. Znajdujący się w stajni żywy inwentarz uratowano. Stajnia była ubezpieczona w Pom. Stok. Ubezp. w Toruniu na sumę 25000 zł. Przyczyny pożaru nieznane.

— **Czarnebłota.** (Włamanie). Onegdaj w nocy włamali się nieznani sprawcy do mieszkania krawca Wambora Ottona, zamieszkałego w Czarnembłocie pow. Toruń, gdzie skradziono różne rzeczy i materjały wartości 500 zł.

— **Orłowo.** (Budowa przystani). Z początkiem bieżącego roku rozpoczęta będzie budowa przystani pasażerskiej między Gdynią a Sopotem.

— **Wejherowo.** (Ręka w maszynie drukarskiej.) W ubiegły piątek rano w drukarni „Gazety Kaszubskiej" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Maszynista p. Rządkowski dostał się ramieniem i ręką w maszynę drukarską przyczem odniósł dość znaczne okaleczenia. Wobec uszkodzenia wskutek wypadku maszyny, dodatek do gazety nie wyszedł.

— **Puck.** (Samobójstwo marynarza.) Niejaki Andrzejczak, marynarz z Dyonu Lotniczego, pełniąc służbę wartownika, odebrał sobie życie. Przyczyny samobójstwa są narazie nieznane, prawdopodobnem jest że chodziło tu o jakieś spory rodzinne, bowiem samobójca Andrzejczak powróciwszy z urlopu świątecznego, okazywał wielkie podniecenie i zdenerwowanie.

— **Chojnice.** (Podczas ciężkiego mrozu bocian nad miastem.) W środę około godziny 4-tej po południu mieszkańcy Chojnic i włościanie z okolicy byli świadkami niezwykłego zjawiska jak na obecną porę roku.

Mianowicie nad miastem pojawił się bocian, krążąc dość długo poczem poszybował w stronę po łudniową.

Gromadki ludzi zaintrygowanych niezwykłemu pojawieniu się bociana w ostrej porze zimowej rozmaite czyniły sobie spostrzeżenia i różne czyniąc domysły.

Jeden twierdził, iż pojawienie się bociana w styczniu oznacza wczesną wiosnę i lekką zimę, drudzy znów twierdzili, iż wiosna w roku 1929 obfi tować będzie w wielkie opady deszczowe i w rozmaite potopy wiosenne.

— **Czersk.** (Tragedja młodego człowieka.) W czwartek rano wydarzył się w Czersku tragiczny wypadek. Pod pociąg towarowy, zdążający o godz. 10 rano z Czerska do Laskowic rzucił się na przejeździe pod Szlachtą jakiś młody przyzwoicie ubrany człowiek.

Gdy usiłującego pozbawić się życia, młodego człowieka wydobyto, okazało się, że ma on uciętą lewą nogę i doznał silnych obrażeń głowy i całego ciała. Natychmiasts odstawiono go do szpitala w Chojnicach, gdzie po kilku godzinach męczarni zmarł..

Denat nazywał się Stanisław Orczyk, lat 22, pochodził z Polesina, woj. warszawskiego. W liście który trzymał w ręce, rzucając się pod pociąg, tragicznie zmarły przeprasza swoich rodziców za wyrządzoną im przykrość i zawiadamia, że o godzinie 9,30 nie będzie już żyć.

A więc chciał on rzucić się pod pociąg osobowy, ten jednak miał opóźnienie i dlatego desperat skoczył pod pierwszy, będący w ruchu pojazd.

Przyczyną samobójstwa jak przypuszczają, mi mo porządnego ubrania był brak pracy.

Zmarły pracował poprzednio w Szlachcie.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Poznań.** (Przepełnienie szpitali.) Szalejąca od kilku dni w Poznaniu epidemja grypy zabiera coraz więcej ofiar. Zdarzyło się już kilka wypadków śmiertelnych. Z tego powodu wszystkie szpitale są formalnie przepełnione. Zdarzyło się nawet w tych dniach, że ciężko chorego na puchlinę żaden szpital z powodu przepełnienia nie przyjął.

— **Mysłowice.** (Awantury komunistów w więzieniu.) W więzieniu mysłowickiem osadzeni tam komuniści rozpoczęli awantury hałasując i śpiewając pieśni antypaństwowe. Powodem zajść było przeniesienie do celi karnej jednego z aresztowanych ze względu na nieodpowiednie zachowanie się. Przybyła natychmiast policja zlikwidowała zaj ście przywracając spokój w więzieniu. Na znak protestu 15 komunistów rozpoczęło demonstracyjną głodówkę odmawając przyjmowanie pożywienia.

— **Wilno.** (Świnia pożarła dziecko.) Marja Burekowa, mieszkanka wsi Szardziszki, udając się do zajęć gospodarskich pozostawiła 3-miesięczne dziecko w kołysce bez żadnej opieki. Gdy po pewnym czasie powróciła do izby, ujrzała obok kołyski leżące niedojedzone szczątki dziecka. Okazało się, że w międzyczasie do izby dostała się świnia, która żywcem pożarła dziecko.

— **Warszawa.** (Olbrzymi pożar.) W seminarjum żeńskiem w Gdziedziu wybuchł pożar o godzinie 4-tej nad ranem. Dzięki przytomności umysłu nauczycielka zdołała wyprowadzić z płonącego budynku 150 dziewcząt.

— **Zaginięcie piętnastu dziewcząt.** W ciągu ostatnich dziesięciu dni zanotowano w Warszawie 15 wypadków zaginięcia młodych dziewcząt w wieku 13 do 16 lat. Zaznaczyć należy że ostatnio zlikwidowano szereg band handlarzy żywym towarem. Rozwinięto wzmożoną czujność na dworcach kolejowych. Handlarze żywym towarem zarzucili swe sieci w dancingach kabaretach i w szkołach filmowych.

— **Kalisz.** (Handlarze żywym towarem na widowni.) Do Kalisza przyjechali handlarze żywym towarem i poczęli już grasować.

Jeżeli tak jest istotnie, to nie sądzimy, ażeby policja o tem nie wiedziała i nie przeciwdziałała szelmowskim operacjom bandy zbrodniarzy, handlujących białemi niewolnicami.

— **Pińczów.** (Ohydna zbrodnia.) We wsi Chro bierz, pow. pińczowskiego w studni gromadzkiej znaleziono zwłoki 24-letniej Józefy Liberki. Dochodzenia ustaliły, że samobójczyni w przeddzień śmierci bybła u znachorki wiejskiej Franciszki Muszyny, w celu dokonania niedozwolonej praktyki spędzenia płodu. Według zeznań znachorki, nie podjęła się ona operacji, zachodzi jednak podejrzenie, że Liberkówna zmarła w czasie zabiegu, poczem zwłoki zostały wyrzucone do studni. Dochodzenia prowadzą władze sądowo-lekarskie. Również w studni znaleziono we wsi Kubelów p. kieleckiego zwłoki umysłowo chorego w tejże wsi Lisowskiego, który miał popełnić samobójstwo.

— **Kraków.** (Nieszczęśliwa miłość powodem zabójstwa.) We wsi Wyciąż pod Krakowem została zastrzelona z rewolweru 20-let. Aniela Wójcikówna, córka b. posła i ministra z gabinetu Moraczewskiego, Wójcika. Sprawcą zbrodni jest Stanisław Cekaj, syn rolnika z Bronowic. Zabójstwa dokonano na tle zawiedzionej miłości..

RUCH TOWARZYSTW.

— BACZNOŚĆ! W niedzielę dnia 13-go stycznia br. o godz. 10.30 odbędzie się zbiórka I-go zastępu harcerskiego pozaszkolnego. Z powodu bardzo ważnych przyczyn obecność wszystkich konieczna.

Czuwaj! Jan Nowakowski
Zastępowy.

— **Wąbrzeźno.** BACZNOŚĆ! Dziś godz. 8-mej wieczorem śpiewy Lutni w lokalu p. Klimka
O liczne przybycie członków prosi Zarząd

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.

w dniu 7. I. 1929 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 75,—
Mąka pszenna Luksusowa	„ 65,—
Mąka pszenna Extra	„ 63,—
Mąka pszenna OOOO	„ 59,—
Mąka pszenna OOO	„ 48,—
Mąka pszenna Pastewna	„ 34,—
Ospa pszenna	„ 29,—
Ospa żytnia	„ —,—
Mąka żytnia I.	„ —,—
Mąka żytnia II.	„ —.—

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 4. I. 1929.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	33.25—33.75
Pszenica	41,50—42,50
Jęczmień brow.	34 00—36,00
Jęczmień zw.	32,00—33,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00 00,00
Mąka pszenna 65% z work.	59 50—63 50
Owies.	30,75 31·25
Otręby żytnie	25.25 26 50
Otręby pszenne	25 25 - 26 27
Rzepak	00,00—00,00

Targowica miejska Poznań

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 3. I. 1929 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej	
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart rzeźnej do lat 7	168—170
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	146—152
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—128
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	166—170
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	150 - 154
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—144
d) liche ssaki	130—134

Poznańska Giełda Pieniężna

Ceduła urzędowa z dnia 3 stycznia 1929 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5 proc. Pożyczka konwersyjna 66 proc. P
8 proc. dol. listy Pozn Ziem. Kredyt. 95 proc. O.
4 proc. listy zastawne konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt 51 proc. O.

(Kurs w złotych)

6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem Kred. 30,50 O.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Zw Spółek Z robk. I em. 83, — O.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Cegielski H. I em 46,— P.
Dr. Roman May I em. 112. — P.
Tri I em 102, —P.
„Unja" (daw Ventzki) I em. 180,—O.
Wytwornia Chemiczna I em. 100, P.
Tendencja. Bez zmiany.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Zasnęła w Bogu dnia 5-tego opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka i babka

ś. p.

z Łąckich

Józefina Spitzowa

w 78 roku życia.

Eksporta zwłok odbędzie się we wtorek o godzinie 4-tej po południu, pogrzeb w środę o godzinie 10 tej.

W imieniu stroskanej rodziny ks. Spitza, Dziekan

Łobdowo, dnia 5. stycznia 1929 roku

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Licytacja przymusowa

Dnia 9. bm. o godz. 14.30 sprzedawać będę w **Dylewie u pana Juljana Waltera** za gotówkę najwięcej dającemu

2 prosiaki

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 9 bm. o godz. 13.30 sprzedawać będę w **Piątkowie** pow. Wąbrzeźno u p. **Antoniego Biasta** najwięcej dającemu za gotówkę

2 TUCZNIKI

i MASZYNĘ DO SZYCIA (Argus)

Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia 9. I. 29. o godz. 10-tej przed poł. licytować będę na rynku w **Kowalewie** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką **10 swetrów damskich, 3 kostjumy damskie wełniane, 4 dziecięce kostjumy, 8 tuziny fartuchów, 4 tuziny trykotaży dziecięcych, 1 kanapę, 1 stół z kołdrą i 1 maszynę „Singer"**

Janiszewski komornik sądowy Toruń.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9. I. 29 o godz. 1 po poł. licytować będę **w Ryńsku** pow. Wąbrzeźno najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką **1 bibljotekę dębowa, 1 biurko z fotelem, 1 dywan smyrneński**

Zbiór licytantów przy poczcie w Ryńsku

Janiszewski, komor. sądowy Toruń

Przetarg przymusowy

Dnia **8. I. 1929 o godz. 9½** przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **w mojem biurze przy ul. Hallera 10 w Wąbrzeźnie**

1 lustro

Główczewski. komornik sądowy Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 9. I. 1929 o g. 2.30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Wojciecha Stępina w Przydworzu**

1 JAŁÓWKĘ 1 roczną i 3 PROSIAKI

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 9. I. 1929 o godz. 3½ po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fr. BArana w Uciążu**

1 wirówkę

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 10. I. 1929 r o godz. 11 przedp. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Michała Popla w Łopatkach**

1 konia i 1 krowę

(—) **Główczewski, Komornik Sądowy w Wąbrz.**

Przetarg przymusowy

Dnia 9. I. 1929 r o godz. 12 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pawła Staronia w Trzcianie**

jałówkę 3-letnią

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9. I. br. o godz 11 przed poł. licytować będę na rynku w **Kowalewie** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką **Większą ilość towarów papierowych i to książek naukowych i powieściowych, towarów galanteryjnych, zeszytów, atramentu, tapet, obrazów, krzyży i 17 wazonów, różnych zabawek lalek, piłek i t. d. Całkowite urządzenia sklepowe.**

Zbiór licytantów w lokalu firmy J. Neumer w Kowalewie.

Janiszewski, komor. sądowy Toruń.

Leśn. Nielub k. Wąbrzeźna

Dnia 12 stycznia 1929 r. od godz. 10 przed p. począwszy odbędzie się w restauracji **w Czystochlebiu**

sprzedaż drewna użytkowego i opałowego

Sprzedawać się będzie z zrębu działka 2: **dębowe i brzozowe drewno opałowe, pniaki, okrąglaki, i chróst,** z działek 17-19: **żerdzie sosnowe i chróst**

Sprzedaż drewna użytkowego nie odbędzie się przed godz. 2 po poł.

Leśniczy.

KINO-TEATR

„Hotel Dwór Wąbrzeski"

W poniedziałek, 7 bm.

Sensacja **Sensacja**

Ciąg dalszy!

Walka Herkulesa

z Tytanami

Amerykański film w 2 serj. (10 aktach)

(Tajemnicza 13-ka)

Serja V. Walka na śmierć i życie!

Serja VI. Wykrycie tajemniczej 13

W roli głównej: sławny **Francis Ford** czyli **Hugo Lubek**

We wtorek, 8 bm.

Demon kopalni złota

Wielki dramat sensacyjny z życia poszukiwaczy złota w 8 aktach

W rolach głównych: **Richard Arlen i Mary Brian**

Nadprogram

Podczas kina występ Variete i Humorysty!

Książkowa

umiejąca również pisać na maszynie „Remington" potrzebną zaraz

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno

LOSY

Loterji Fantowej TCL.

w Działdowie

urządzonej

na budowę domu Oświatowego w Działdowie

są do nabycia w cenie 1 złoty

w Admin. „Głosu Wąbrzeskiego"

Ciągnienie nastąpi 29 i 30 I. 1929 r

Do wygrania 2 500 cennych rzeczy.

Potrzebni:

włódarz

z posyłkami obeznany gruntownie z wszelkiemi pracami rolnemi i podworzowemi oraz umiejący pisać.

Kowal

z posyłką, który udowodni dobrą znajomość fachową i prowadzenie młocarki parowej.

Kuczer

z posyłkami, który poza wyjazdami wykona wszelkie prace.

Zgłosz. przyjmuje Maj.

Owieczkowo

poczta Golub p. Wąbrz.

Polecam

Piwo „KOŹLAK"

(Bock)

także

JASNE i KARMEL

i inne piwa

M. Betlejewski

senjor Rynek 1 Tel. 106

Zgubiłem

książkę wojskową

którą

unieważniam

D. Gołębiewski

Osieczek

KOBIETA

do posług może się zaraz zgłosić

Dąbrowska

Wolności 11

CHŁOPIEC

uczciwy do posyłek może się zaraz zgłosić

Rest. ZACISZE

Kolejowa 13

Starsza

książkowa

posz pracy ewentl. godzin. Łask. zg osz. pod nr. 300 do Gł. Wąb.

Potrzebny

SKOTARZ

do bydła oraz

deputatnicy

z zaciągiem

Majętn. **SZEWA**

poczta. Kowalewo

Od 1 kwietnia 29 r. potrzebny na mój 800 morgowy majątek

stelmach-kołodziej

kuczer

2 ręczniaków

i fornal

wszyscy z 2 do 3 własnemi ludźmi

Maj. Mazanki

poczta Radzyn

Maj. Niedzwiedź

pow. Wąbrzeźno

poszukuje

od 1 kwietnia br.

Kowala-maszynistę

z zaciągiem

KINO SŁONCE

Hotel pod „Białym Orłem"

W poniedziałek 7 wtorek 8 i środa 9 stycznia 1929 r.

Czołowy film wytwórni „Fox-Film" reżyserji ALLAN DWAN'A pt.

TITANIC

(MIASTO MARZEŃ)

W rolach głównych: niezapomn. bohater „Wschodu Słońca"

GEORGE O'BRIEN

Virginja Valli i June Colyer

W akcję wpleciona jest katastrofa olbrzyma morskiego, oddana w scenach pełnych grozy i wstrząsającego realizmu, podczas której tysiące ludzi znalazło śmierć.

NADPROGRAM: najnowsze wiadomości ze świata